Ner **164.** ROK 1844. SOBOTA 20 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzn różne uwagi
	6	27" 2,''' 612	+ 13, 7	5,''' 08	PPł. Zachodni słaby	Pochmurno	
19	2	3, 168	+ 15, 8	5, 11	ZPł. Zachodni ,,	,,	Deszcz
	10	3, 579	+ 11, 0	5. 00	Zachodni ,,	,,	Deszcz

Wiadomosci zagraniczne.

— *Warszawa* 16 *Lipca.* —

Dnia 13 b. m. jako w doroczną uroczystość urodzin Najjaś. Cesarzowéj Jejmości, odbyły się z rana po wszystkich kościołach tutejszych różnych wyznań solenne nabożeństwa, na uproszenie u Przedwiecznego długich lat dla ukochanéj Monarchini. O godzinie wpół do 11, JO. xiążę Warszawski, jenerał feldmarszałek, Namiestnik królestwa, przyjmował na pokojach zamkowych powinszowania od władz, tak wojskowych jako i cywilnych, a następnie wraz z temiż udał się do kaplicy zamkowéj na nabożeństwo, zakończone hymnem dziękczynnym, w czasie którego dawano ognia z dział cytadeli Alexandrowskiéj. Z powodu uroczystości dnia tego, JO. xiążę Warszawski dawał świetny obiad w pałacu Łazienkowskim, na który najznakomitsze osoby były zaproszone. Wieczorem dane było w wielkim teatrze widowisko bezpłatne, stosowną zakończone kantatą, a illuminacya całego miasta trwała do późnéj nocy.

Zawczoraj z rana o godzinie 11, na placu narożnym ulic Marszałkowskiej i drogi Jerozolimskiéj, gdzie od tygodni kilku czynione były przygotowania budowlane, odbył się akt uroczysty założenia kamienia węgielnego na budowę gmachu na administracyę i stacyę warszawską drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj. Obok głównego przekopu fundamentowego, urządzono ozdobny ołtarz, na którym wznosił się wizerunek ukrzyżowanego Zbawiciela. O kilka minut na 12 przybył JO. xiąże Namiestnik, ozdobiony wstęgą orderu ś. Andrzeja. Na przyjęcie Jego xiążęcéj Mci wyszło duchowieństwo, na czele którego znajdował się JW. JX. Kotowski, Nominat Sufragan Łowicki, JO. xżę Gorczaków, jenerał artyl. prezydujący w komitecie drogi żelaznej W. W., oraz członkowie komitetu i zarządu tejże drogi, JJWW. jenerał jazdy, senator hr. Ożarowski, jenerał-Lejtn. Pisarew, gubernator Warsz., jenerał Abramowicz, ober-policmajster, radca stanu Lewiński, dyrektor w zarządzie kom. ląd. i wodn.; radcy stanu Wiorogórski i Kozłowski znajdowali się obecnemi aktowi, oraz damy, urzędnicy i zgromadzenie ludu. Po krótkiej modlitwie, JW. JX. Kotowski poświęcił fundamenta, oraz wznoszącą się budowlę, nie mniej kamień węgielny, wewnątrz którego w puszce metalowéj, herbem ozdobionéj, złożono stosowną blachę z wyryciem: że za panowania miłościwego Monarchy naszego N. Mikołaja I. Cesarza i Króla, i za namiestnikostwa JO. xięcia Warszawskiego, hr. Paskiewicza Erywańskiego, założony został w dniu zawczorajszém wspomniony kamień węgielny. Przyczem włożono do tejże puszki różne monety złote i srebrne, niemniej wszystkie gazety wyszłe wczoraj, i inne druki. Poczem JO. xżę Namiestnik wziąwszy z podanéj mu na srebrnéj tacy przez W. pułkownika Awredżio, członka zarządu, cegłę z kamienia ciosowego, zamurował ją pierwszy, używając do tego srebrnych młotka i kielni, które podane mu zostały przez W. Kamińskiego, inżyniera oddziału 1go drogi żelaznéj. Obok cegły JO. xięcia namiestnika, położył cegłę JW. JX. Nominat oraz inne znakomite osoby. Gdy skończyła się ta ceremonia, JW. JX. Kotowski stanąwszy na stopniach ołtarza, przemówił do obecnych, a stosując rzecz do okoliczności ze zwykłém krasomówstwem swojem, złożył hołd N. Panu za ten nowy dowód łaski Jego monarszéj, a JO. xięciu Namiestnikowi za ciągłą pieczołowitość jego o dobro i wzrost kraju, zarządowi jego poruczonego. W końcu wezwał błogosławieństwa Boskiego dla przedsiębranych prac około drogi żelaznéj, tak błogie dla pomyślności kraju wydać mającéj owoce. Po skończonéj mowie JO. xiążę Namiestnik oglądał magazy-

ny, gdzie są pomieszczone lokomotywy i wagony, oraz składy materyałów do konstrukcyi drogi potrzebnych. Nowy gmach wzniesiony będzie podług planu elewacyi zatwierdzonego przez N. Pana; zrobił go W. Markoni, budowniczy kom. R. S. W. i D. do konkursu w tym celu ogłoszonego. Budynek ten mieć będzie długości 280 łokci, szerokości zaś 24 łokci miary warsz. Srodek będzie o 2 piętrach, boki o jednem, a dwa pawilony narożne ozdobione wieżami. Na wierzy od ulicy Marszałkowskiéj umieszczony będzie zegar, na przeciwległéj zas, telegraf sygnałowy drogi. JO. xiążę namiestnik raczył hojnie obdażyć mularzy obecnych przy założeniu kamienia węgielnego.

— Petersburg 5 Lipca. —

Dyrektor departamentu pocztowego i zarazem poczt-dyrektor Petersburgski obwieszcza, że z dozwolenia p. główno-zarządzającego departamentem pocztowym, postanowiono wysyłać extrapocztę między Petersburgiem i granicą polską (miastem Kowno) w kabryoletach pocztowych, w których znajdują się po dwa miejsca dla passażerów, za opłatą po 30 rub. sr. za każde od jednego przejazdu. Powozy te odchodzić będą raz na tydzień, to jest: z Petersburga w poniedziałki o godzinie $6\frac{1}{2}$ wieczór, a z Kowna w piątki o god. 6 wieczór, i odbywać będą jeden kurs w przeciągu 60 godzin; oznaczony jest przytem czas na obiad i śniadanie. Powozy te wysyłane będą osobno od karet i bryk, wyprawianych tak z Petersburga, jak i z Kowna, po dwa razy na tydzień, a zawierających w karetach: cztery miejsca wewnątrz, po r. s. 30, w brykach zaś dwa miejsca zewnątrz po r. sr. 20.

— Paryż 6 Lipca. —

Nadeszłe dziś z Algieru wiadomości z dnia 30 zapowiadają blizkie załatwienie sporu między Francyą i Maroko. Przybyły z Oranu do Algieru parostatek donosi, że wkroczenie marszałka Bugeaud do Uszdy pomyślny wpływ wywarło. Cesarz marokański nie uznaje kroków nieprzyjacielskich bez jego wiedzy przedsięwziętych. Kaid-El-Genaui, dowódzca wojsk marokańskich, który przed pochodem marszałka Bugeaud do Uszdy cofnął się, oświadczył pokoleniom arabskim, że się zrzeka posunięcia granic marokańskich aż do Tafny, poczem rozeszły się pokolenia. Jenerał Lamoricière działa teraz przeciw Abd el-Kaderowi, który ciągle blizko granicy marokańskiéj stoi.

Dnia 26 Czerwca wybuchł w Algierze gwałtowny pożar. Ogień pokazał się w żydowskiéj barace i tak nagle się rozszerzył, że całą jednę dzielnicę miasta, powiększéj części z drewnianych barków złożoną w popiół zamienił; zgorzało przytem mieszkanie biskupa i wiele towarów. Znajdowały się tam także różne effekta wojskowe wartości 1,500,000 fr., ale z nich $\frac{2}{3}$ części zostały uratowane. Szkodę obliczają na 600,000 fr., 30 osób zostało na ciele uszkodzonych, szczególniéj przez zapalenie się beczki prochu. Osada fregaty sardyńskiéj *Beraldo* przyczyniła się wiele do ugaszenia ognia, który po północy zupełnie zagasł.

— Londyn 4 Lipca. —

Jenerał hiszpański Prim, hr. Reus, w towarzystwie pułkownika don Lorenzo Milans de Bosch, przybył do Londynu z Francyi.

Interessa marokańskie wzbudzają żywy udział w publiczności. Zdaje się, że gubernator Gibraltaru, który się udał był do Ceuty, zwidził obóz maurytański założony w pobliżkości. Nazajutrz wysłał vice-konsula angielskiego do Tangeru, ale jak się zdaje, jego pośrednictwo nie posłużyło do niczego, tylko do obruszenia przeciw sobie gubernatora Ceuty i jeneralnego konsula hiszpańskiego w Tangerze.

List z Barcelony donosi, że hrabia Bresson starał się nakłonić rząd hiszpański do połączenia się z Francyą w wojnie zamierzonéj przeciw Marokko.

— Dnia 5 Lipca. —

W izbie lordów rozpoczęły się wczoraj rozprawy nad rekursem *(vrit of error)* w sprawie O'Connella i jego towarzyszów. Rekurs opiera się na 34 różnych punktach, dotyczących częścią osnowy aktu oskarżenia, częścią składu sądu przysięgłych, częścią wyroku tegoż sądu. Pan Wilde jest głównym obrońcą O'Connella, pomiędzy obrońcami innych oskarżonych są pp. Sergeant Murphy i Fitzroy Kelly.

Dziś w tejże izbie hr. Minto wszczął znowu mowę o sprawie marokańskiéj, wspominając o rozchodzącéj się tu od onegdaj pogłosce, że rząd marokański odrzucił tak ultimatum rządu hiszpańskiego, jak i pośrednictwo Anglii. Hrabia zwrócił jeszcze raz uwagę na ważność Maroku dla interessów angielskich na m. Śródziemnem, ganił zbyt wielkie zmniejszenie zostającéj w służbie floty, liczącéj teraz w ogóle tylko 9 liniowych okrętów, z których tylko jeden stoi na morzu Śródziemnem, i zapytał się czy rząd poczynił potrzebne przygotowania dla skuteczněj obrony, wrazie potrzeby, interessów angielskich na temże morzu. Hrabia Haddington, pierwszy lord admiralicyi, odpowiedział na to, że zmniejszenie floty na m. Śródziemném nastąpiło w owym czasie, kiedy bynajmniéj nie można się było spodziewać zaszłych teraz wypadków, że jednak już potrzebne siły zbrojne posłane zostały na brzegi marokańskie i wrazie potrzeby jeszcze mogą być wzmocnione. Zresztą ministerstwo przy rozdzieleniu floty miało na baczněj uwadze interessa Anglii, co między innemi okazuje się ze znacznego powiększenia eskadry przy brzegach Afryki.

Lordem-majorem Dublina obrany został na rok przyszły, nie O'Connell, który wyprosił się od wyboru, ale pan Arabin, należący do kościoła episkopalnego, protestant stronnictwa liberalnego i zacięty repealista.

Dochody skarbowe w r. b. 1844, kończącym się z dniem 5 lipca., wynoszą 50,220.678 f. st., i większe są od dochodów z r. 1842 o 2,440,336 f. st.

Rozmaitości.

USZDA

Jest to pierwsze miasto marokańskie od granicy algierskiéj, odległe od niéj około trzy godzin drogi.

Ludność Uszdy wynosić ma około 1000 dusz, częścią maurytańskiego częścią arabskiego pochodzenia. Miasto posiada jeden meczet i trzy kaplice, które byłym marabutom są poświęcone. Domy z ziemi stawiane są nizkie i przedstawiają nędzny widok, ulice są krzywe i krzemieniem posypane. Kasaubach (twierdza), gdzie Kaid powiatowy rezyduje, strzeżona bywa w zwyczajnych czasach przez 12 żołnierzy; ale gdyby nawet miała liczniejszą załogę, nie mogła by się długo bronić z powodu swego złego stanu. Wyborne źródło niedaleko Uszdy utrzymuje przez cały rok świeżą zieloność w ogrodach, przez które jest wprowadzone według dokładnego systemu skrapiania używanego przez arabów. Kontrast posuchy całéj okolicy szczególniéj odbija od tych warzywych i owocowych ogrodów, gdzie znajdują się melony, arbuzy, zawsze zielone drzewa owocowe, winogrona, oliwki, figi i t. p. Uszda jest oazą na pustyni Angad, która zaczyna się z tamtéj strony rzeki Maluia, przeszło o 40 godzin drogi od Tlemecen na drodze do Fez. Jak w algierskiéj Angad, która się napołudnie od Tlemecen rozciąga, tak i tu napotykamy gdzieniegdzie do skrapiania i uprawy zdatne oazy, a reszta kraju jest okropnie wysuszona zwłaszcza wśród lata, wszelkie strumyki są wówczas wyschnięte; idzie się 6—8 godzin bez napotkania wody, i karawany muszą się zawsze od stacyi do stacyi zaopatrywać w wodę, dla zaspakajania pragnienia ludzi, którzy inaczéj pod tém gorącem niebem pomarliby niebawem. W téj porze roku niepodobieństwem też jest przedsiębrać w takich okolicach operacye wojenne. To wyjaśnia, dla czego marszałek Bugeaud zapowiedział, że znowu opuści Uszdę i cofnie się do Tlemecen.

Infuzorya. — Jak niedawno odkrycia przekonały, są całe obszary północnéj Ameryki pokryte warstwami 30 stop grubości, złożonemi z samych resztek najdrobniejszych zwierzątek, to jest ze skorupek infuzoryów, z któremi wyborne mikroskopijne postrzeżenia i prace Ehrenberga tak nas dokładnie zaznajomiły. Z owych geologijnych odkryć okazało się jasno, iż cała powierzchnia ziemi od rzeki Potomac aż do południowéj granicy państwa Wirginii składa się z podobnych warstw. Jedynem obcem ciałem, jakie się wśród tych skorupek infuzoryów znajduje, są szczątki zwęglonych bezpłciowych roślin; z resztą jest ta cała masa z semych resztek owych niedojrzanych zwierząt złożona. Gdybyśmy uważając objętość skorupki każdego szczególnego zwierzęcia w stosunku do objętości całéj massy owych warstew, chcieli wyrachować liczbę tych wszystkich zwierząt, które tu swoje stałe cząstki zostawiły, tedy otrzymalibyśmy jako wynikłość liczbę będącą — jeżeli się tak wyrazić możemy — czystem prawie niepodobieństwem, a przynajmniéj tak wielką, żeby nikt nie był w stanie zrobić sobie jakiekolwiek o niéj wyobrażenie. Tak więc najdrobniejsze nawet zwierzątka zdołały swojem ogromnem rozmnożeniem zmienić powierzchnią ziemi, w miejscach na których żyły. Ta rzecz zasługuje na nasze największe podziwienie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 do dnia 20 Lipca.

Fison Wiktorya ob., Jeziorska Karolina hr., Łubieńska Aniela, Łubieński, Michałowski Henryk ob., Szymanowska Karolina, Steinert Joanna, Posner Anna, Sendzimir Ferdynand, Biegański Fortunat, Fritsch Anna, Linczewski Maxymilian, Papon Franciszka, Kurczyńska Zuzanna, Zakrzeński Felix ob., Lubowicki Maciéj, z Polski; — Kejser, Gerski Maciéj, Kleszczyński Józef, Urbański Kazimierz ob., Grocholski Kazimierz ob., Manier Wiktor, Stadnicka Apolonia hr., Bojanowski Felix ob., z Galicyi; — Chomiński Ignacy, Feifer Juliusz ob., Holzman Teodor, Burzyńska Rozalia, Julien Marcelli, Zacharski Józef z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Bnińska Paulina hr., Sztejnike Ludwik, Kamiński Józef, Ellert, Kubiczek Jakób ob., do Polski; Stojowski Adam, Konopka Ludwik baron, Bogusz Eugeni ob, do Galicyi. — Czosnowski Jakób, Büttner Karol, Jagt Herman, Büttner Gustaw, Hennig Franciszek, Frenbel Filip, Lewandowski Franciszek, Chorzewski Piotr, Rulikowski Ludwik ob., Zieliński, Pohl Jan Bojanowski Felix ob., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3742.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadomia tych wszystkich ktorych to interessować może, że dzień 29 b. m. przeznaczonym został do odbycia licytacyi w kancellaryi górniczéj w Jaworznie na sprzedaż starego żelaziwa w kopalniach i hutach skarbowych zużytego, to jest 25 centnarów i 9½ funtów kutego, a 163 centnary i 4 funty lanego, od ceny złp. 5 za centnar wagi berlińskiéj pierwszego, to jest kutego; a złp. 3 za centnar takiejże wagi lanego, do pierwszego wywołania oznaczonéj. Ktokolwiek zatem jest w chęci nabycia żelaza o którym mowa, winien po zaopatrzeniu się w gotowiznę, znajdować się w miejscu i czasie wyżéj oznaczonych, gdzie wystawione na sprzedaż żelazo wydaném zostanie temu, kto za niego najwięcéj ofiaruje.

Kraków d. 16 Lipca 1844 r.

Za Senatora Prezydującego.
SOBOLEWSKI
Z. Sekr. E. *Bogusławski.*

MY PREZES I SENATOROWIE
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wiadomo czynimy: iż Trybunał wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie, w domu Władz sądowych na Audyencyi publicznéj Trybunału Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, dnia ośmnastego Lipca tysiąc ośmset czterdziestego czwartego roku.

Wydział II.

Obecni:
Brzeziński Sędzia Prezydujący.
Sokalski, *Lorentski* } Sędziowie
Librowski Pisarz.
(podpisano) *Brzeziński. Librowski.*

W sprawie o uznanie niestawiennictwa wierzycielów, upadłego handlu star. Samuela Müntzer, i niezaprodukowania przed syndykami dowodów należytości, dla sprawdzenia onychże. Po wysłuchaniu rezolucyi sędziego, Trybunał przekonawszy się z rezolucyi sędziego kommissarza upadłości, iż przepisowi art. 66 Kod. handl. księgi III. zadosyć się stało, albowiem wszyscy wierzyciele przez pisma publiczne wezwanymi zostali, do stawienia się przed syndykami w terminie dni 40; a mimo tego jak rapport przez syndyków tymczasowych, w myśl art. 74 Kod. handl. księgi III. złożony okazuje. Wierzyciele upadłego handlu star. Samuela Müntzera następni, jakoto: Szachna Landau i Markus Fink z Krakowa, Natan Berens z Hamburga, Izydor Löwy z Berlina, S. Fridlender z Berlina, Scolle Heinrichsen et comp. z Lipska, B. Wolff z Berlina, Kessler z Lipska, Adolf Itzig et comp. z Berlina, Gotschalk z Berlina, Chan z Gallen, Fint z Gera, Widikind z Berlina, Schildknecht z Berlina, Henryk Schopper i Christian Schopper z Zalenrode, Rothstein z Hamburga, Scheurer et Gross z Thau, J. M. W. Majer z Berlina, Guttmann z Berlina, Löwy z Wrocławia, Bernard Jacobi z Lipska, Wimmhemer z Berlina, May z Sebnitz, J. L. Wolff z Merann, Hempel z Gera, Wolf Majer z Lipska von Vesten z Krefeld, Weber z Gera i Henchel z Sebnitz nie zgłosili się w powyższym terminie, wezwaniem komissarza upadłości dd. 17 Maja r. b. oznaczonym, i dowodów pretensyj swoich sprawdzenia nie podali; zważywszy, że w takim położeniu rzeczy, Kodex handlowy obowięzujący w art. 75 ks. III. dozwalając zakreślić nowy termin do produkcyi w art. 77 tej k. postanawia rygor, uznania za upadających w prawie i wyłączeniu od przypadać mogącéj części z działu massy tych, którzyby w oznaczonym powtórnie terminie stawić się omieszkali; przeto: Trybunał orzekając dwumiesięczny przeciąg czasu do stawienia się powyższych wierzycieli przed syndykami, bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, którzy dotąd dowodu pretensyj swych nie mają sprawdzonych i przyznanych, pod rygorem powyż przywiedzionym, z art. 77 Kod. handl. księgi III. zatem ogłoszenie niniejszego wyroku pismami publicznemi krajowemi, według art. 76 Kod. hand. księgi III. miejsce przypozwu zastąpić ma.

Osądzono w I. Instancyi. (podpisano) *Brzeziński Librowski.*

Zalecamy i rozkazujemy &c. (podpisano) *Brzeziński Librowski.*

Zgodność niniejszego odpisu, z oryginalnym wyrokiem zaświadcza Pisarz Trybunału Rzeczypospolitéj Krakowskiéj *Librowski.*

(1r.)

Nro. 3392.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy Bogumiła Grabowskiego z kwoty złp. 1106 gr. 14 pochodzącéj ze sprzedaży opustoszałéj kamienicy pod N. 473 w gminie IV. stojącéj składającéj się, aby się z dowodami prawo ich wykazać zdolnemi w zakresie 3 miesięcy po odbiór tejże massy do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie w posiadanie takowéj skarb publiczny wprowadzonym zostanie.

Kraków d. 4 Lipca 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
H. *Komar.*
(2r.) Za Sekr. *Pionczyński.*

Doniesienia prywatne.

Handel Korzenny pod L. 508 przy ulicy Floryańskiéj na przeciw składu szkła P. Rostafińskiego, otrzymał znaczny zapas prawdziwego *Tytoniu Tureckiego*, którego próby lubownikom bezpłatnie ofiarując właściciel handlu takowy po najumiarkowańszych będzie sprzedawać cenach. (1r.)

Od 21 b. m. w każdą niedziele przez miesiąc Lipiec i Sierpień dawane będą Zabawy wieczorne tańcujące przy kąpielach w wsi Swoszowicach. (2r.)